

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 14 MARCA 1949 ROKU

Nr 72 (1346)

Zagrożeni kryzysem we własnym kraju

monopoliści USA grabią państwa marshallowskie

- stwierdza amerykański uczonej

Nowy Jork (PAP). W miarę dalszych trudności, na jakie napotyka różne galezie przemysłu amerykańskiego szczególnie przed nadchodzącym kryzysem gospodarczym w USA.

Profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Nowojorskim Lewis Heney ogłosił w „New York Journal and American” artykuł, w którym przestrzega przed możliwością „ciężkiej depresji gospodarczej”.

Heney przyznaje, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych zauważono oznaki zbliżającego się kryzysu. Do takich oznak autor zalicza stały spadek cen surowców, zmniejszenie się ładunku na kolejach, gromadzenie się w wielu przedsiębiorstwach nad

miernych zapasów towarów, obniżka płac, spadek zatrudnienia itp.

Po przytoczeniu szeregu urzędowych danych statystycznych, potwierdzających jego

Kapitałiści St. Zjedn. zagarniają bogactwa naturalne krajów Europy Zachodniej

Moskwa (PAP). „Literaturna Gazeta” w artykule Surowa określa administratorów planu Marshalla w krajach Zachodniej Europy mianem faktycznych gubernatorów.

Administrator planu Marshalla we Włoszech — James Zellerbach, który realizuje amerykańską politykę likwidowania przemysłu włoskiego i

też, Heney podkreśla, że chce przerzucić ciężary, związane z maleniem produkcji na robotników, zwalniając ich z pracy.

Liczba bezrobotnych w samym stanie New York przekracza obecnie 700 tysięcy ludzi.

grabieży bogactw naturalnych tego kraju, jest sam milionerem, prezydentem dwóch wielkich koncernów „American Crown Zellerbach Corp.” i „Feberboard products”.

Korzystając z pomocy Zellerbacha, amerykańscy monopolisci sięgają po włoskie pokłady siarki, ręci i bauksytu.

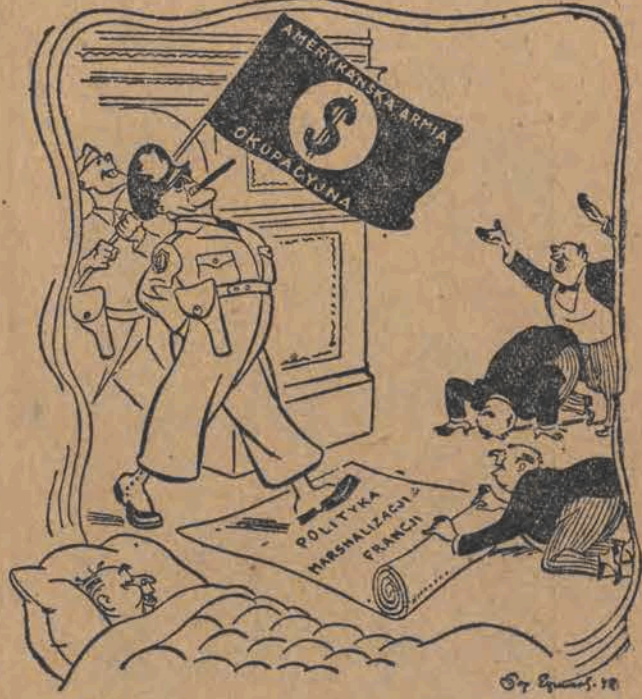
Godnym kolegą Zellerbacha jest administrator planu Marshalla w Holandii — Allan Valentin, dyrektor „Carnegie Foundation”.

Administrator w Grecji — John Newyeen jest dyrektorem potężnej spółki akcyjnej amerykańskich kolei „Chicago and Northwestern Railway System”.

Przedstawiciel marshallowski w Norwegii — Staley stoi na czele wielkiej hurtowej firmy handlu kukurydzą i roślinami strączkowymi „Illinois Maize and Soibean Company”.

Administrator w Szwecji — John Axel jest byłym przewodniczącym giełdy nowojorskiej.

Nigdy nie było jeszcze tak wielkiego zalewu Europy amerykańskimi businessmenami — pisze dziennik. W Stanach Zjednoczonych nie ma ani jednego wielkiego koncernu, wielkiego banku, czy towarzystwa akcyjnego, które by nie brało czynnego udziału w grabianiu Europy.



Paryska gazeta „Ce soir”, komentując ostatnie wystąpienie premiera Queuille'a pisał: Przewodniczący Rady Ministrów wezwał w ościs amerykańskie do okupowania zachodniej Europy

Póty dźban wino nosi...

Min. Moch zamieszany w aferę handlu winem

będzie odpowiadał przed sądem

Paryż (PAP) — Zastępca przewodniczącego parlamentarne komisji śledczej dla badania znanej wielkiej afery handlu winem zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej ministra Mocha i b. premiera Gouina, zamieszanych w naduży

Doходzenie sądowe w związku z tą aferą toczy się już od długich miesięcy. B. premier Gouin i były minister marynarki handlowej, a obecnie spraw wewnętrznych Moch powzięli szereg decyzji, kolidujących z kodeksem karnym.

Polscy oświatowcy w ZSRR udali się do Leningradu

Moskwa (PAP). Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja polskich pracowników oświaty z ministrem Skrzyszewskim na czele wyjechała z Moskwy do Leningradu, celem zapoznania się z tamtejszymi zakładami naukowymi.

Rzym demonstruje przeciwko paktowi atlantyckiemu

Rzym (PAP). — W czasie jednej z licznych demonstracji mieszkańców Rzymu przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego, policja interweniowała w brutalny sposób. Samochody policyjne wjechały w tłum, raniąc poważnie kilkanaście osób.

Powstańcy burmańscy wkroczyli do Mandalaj

LONDYN (PAP). Jak donosi z Rangunu Agencja Reutersa, w nocy z soboty na niedzielę wojska powstańcze wkroczyły do miasta Mandalaj leżącego w północnej części Burmy.

Lewicowi socjaliści Austrii zwierają swe szeregi

WIEDEŃ (PAP). — W niedzielę zakomunikowano o założeniu nowej partii austriackiej pod nazwą „Związek Postępowych Socjalistów”. Na czele związku stanął Erwin Scharf, który niedawno wystąpił z partii socjalistycznej. Jednym z głównych celów nowej partii jest utworzenie jednolitego frontu wszystkich partij robotniczych.

Kościół protestancki w USA nie chce rokowań z Wotykanem

Nowy Jork (PAP). Jak donoszą z Cleveland, uczestnicy ogólnego amerykańskiego zjazdu Rady Kościołów Protestanckich w USA powzięli uchwałę, w której poddali ostrej krytyce historię antykomunistyczną w Stanach Zjednoczonych oraz zażądali zaniechania metod, stosowanych przez ówczesną komisję Kongresu do badania antyamerykańskiej działalności.

Uczestnicy zjazdu odmówili dyskusji nad wnioskiem w sprawie wszczęcia rokowań pomiędzy Światową Radą Kościołów Protestanckich a Wotykanem.

Holandrzy nadal gwałcą uchwały ONZ

korzystając z poparcia imperialistów zachodnich

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad zagadnieniem indonezyjskim. Przedstawiciel Indii Rau oświadczył, że rząd holenderski naruszył uchwałę Rady z 28 stycznia br. i z 24 grudnia 1948 r.

Holandia dowiodła, że nie zamierza przywrócić republiki indonezyjskiej ze stolicą w Dżardżakartę. W miejsce tego rząd

holenderski projektuje zwołanie do Hagi konferencji „Okrągłego Stołu” z udziałem przedstawicieli marionetkowych rządów w Indonezji.

Przemawiający następnie przed stolicę Belgii, USA i Kanady poparli w istocie stanowisko Holandii proponując Radzie zaniechanie na wynik haskiej konferencji „Okrągłego Stołu”.

Niezwyczajna uroczystość na Uniwersytecie Łódzkim

Wręczenie pierwszych honorowych doktoratów dla F. Joliot-Curie, A. Schmidt-Respingera i J. Tuwima

W sali Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia trzech po raz pierwszy przyznanych przez ten uniwersytet dyplomów doktorskich honoris causa. Doktoraty przyznane zostały, znakomitemu uczonemu francuskiemu prof. Fryderykowi Joliot-Curie, prezesowi szwajcarskiego Towarzystwa im. Tadeusza Kościuski dr. Alfredowi Schmid - Respingerowi i poecie Julianowi Tuwimowi.

Z trzech doktorantów honoris causa nie mogli przybyć na uroczystość prof. Joliot - Curie i Julian Tuwim, który jest rekonwalescentem po przebytej poważnej operacji. Nicobe cnego profesora Joliot - Curie reprezentował dr. Instytutu Francuskiego p. Moisy, osobą Juliana Tuwima — delegowany przez Zarząd Główny

Związku Literatów Polskich — prof. dr. Wacław Husarski. Dr. Schmidt - Respinger wziął osobiste udział w uroczystości.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele ambasady fran-

Dyskryminacyjne »zarządzenia« Hoffmana uderzą przede wszystkim w państwa Europy Zach.

LONDYN (PAP) — Duże zaniepokojenie i oburzenie w państwach marshallowskich wywołało ostatnie memorandum Hoffmana, domagające się ograniczenia przez te kraje wymiany handlowej z Europą Wschodnią.

W brytyjskich kołach oficjalnych potwierdzono obecnie, że w ostatnich kilku miesiącach Wielka Brytania otrzymała od administracji hoffmanowskiej 3

kuskiej i poselstwa szwajcarskiego w Warszawie, przedsta wiciele władz miejskich w Łodzi rektorzy i profesorowie wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

w państwa Europy Zach. listy, w których wyszczególnio no towary „zakazane” dla eksportu do Europy Wschodniej.

Zdaniem brytyjskich kół przemysłowych i finansowych, amerykańska polityka dyskryminacyjna handlu odbije się przede wszystkim na państwach Zachodniej Europy, które w swych czteroletnich planach gospodarczych przewidywały poważne dostawy towarowe z Wschodniej Europy.

Rośnie między narodowy obóz pokoju

Napływ zgłoszeń do Kongresu w Paryżu i na Zjazd Intelktualistów w Nowym Jorku

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu napływają akcesy organizacji społecznych do Kongresu Pokoju w Paryżu. Prezydentem zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych RP. uchwalilo jednogłośnie rezolucję, w której „w imieniu setek tysięcy cy bezpośrednich ofiar wojny, inwalidów wojennych, wdów, sierot po poległych” — Związek zgłasza akces do Kongresu.

MOSKWA — Ogłoszono tu oświadczenia Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej Akademii Nauk Lekarskich ZSRR i Związku Zawodowego Włóknarzy Radzieckich, gorąco witające inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju i zgłaszające udział w tym Kongresie.

SOFIA. — Związek Pracowników Naukowych w Bułgarii wysłał depeszę na ręce Międzynarodowego Biura Łączności Intelktualistów w Obronie Pokoju w Paryżu, w którym całkowicie popiera inicjatywę zwołania Kongresu Zwolenników Pokoju.

NOWY JORK — Napływają tu dalsze zgłoszenia ze Stanów Zjednoczonych i zagranicy na Zjazd Intelktualistów w Obronie Pokoju, organizowany przez krajową radę sztuki, nauki i wolnych zawodów w USA.

Oczekuje się, że w zjeździe weźmie udział łącznie około 3 tysięcy wybitnych przedstawicieli amerykańskiego życia intelektualnego.

Komitet organizacyjny, na którego czele stoi wybitny astronom Shapley ogłosił odezwę intelektualistów amerykańskich, stwierdzając, że bez względu na poglądy polityczne, ekonomiczne, i społeczne, intelektualiści amerykańscy zgadzają się z tym, że porozumienie i wspólna praca pomiędzy USA i Związkiem Radzieckim są niezbędne dla utrzymania pokoju.

LONDYN — Ustalono już skład delegacji brytyjskiej która wyjedzie na Międzynarodowy Kongres Intelktualistów i Artystów w Obronie Pokoju, rozpoczynający się w Nowym Jorku w dniu 25 marca.

W skład delegacji wchodzi: profesor Bernal, pisarz Golding, historyk Crowther i filozof Stapledon.

Delegacja chłopów polskich poznaje wspaniałe osiągnięcia gospodarki kolchozowej na Radzieckiej Ukrainie

MOSKWA (PAP). — Druga delegacja chłopów polskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedziła najważniejsze ośrodki przemysłu i rolnicze Ukrainy, powróciła do Kijowa.

Grupa polskiej delegacji chłopskiej, która zwiedziła obwód kijowski, przed powrotem

do stolicy gościła w kolchozie Pieremoga, w rejonie Korsun Szweczeńkowski.

Kolchoz Pieremoga, który jest całkowicie zelektryzowany i radiofonizowany, wywarł na gościach polskich wielkie wrażenie. Członkowie tej grupy obejrzeli warsztaty kolchozowe, pracujące na napędzie elektrycznym, suszarnię, wialnię elektryczną, młyn i inne urządzenia.

Po powrocie do Kijowa delegacja chłopów polskich zwiedziła Muzeum Lenina i zapoznana się z zabytkami Kijowa oraz obecna była na kilku przedstawieniach w teatrach.

Z okazji pobytu drugiej delegacji chłopów polskich na Ukrainie — wicekonsul R. P. w Kijowie ob. Paweł Włoński wydał w dniu 12 marca przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele rządu ukraińskiego, wybitni pisarze i poeci, generałowie Armii Radzieckiej, artyści, naukowcy i dziennikarze. Przyjęcie przeszło w bardzo serdecznej atmosferze.

Dzisiaj w południe delegacja chłopów polskich uda się specjalnym pociągiem w drogę powrotną do kraju.

WŁASCIWY AKT UROCZYSTOŚCI

Promotor doktoranta na wydziale matematyczno - przyrodniczym prof. dr Feliks Wiśniewski odczytał sporządzony w języku łacińskim dyplom przeznaczony dla prof. Joliot-Curie i wręczył ten dyplom reprezentującemu doktoranta dr. Moisy.

Promotor doktoranta z ramienia wydziału lekarskiego prorektor prof. dr Jerzy Jakubowski odczytał dyplom i wręczył go dr. Alfredowi Schmid - Respingerowi, a promotor doktoranta z ramienia wydziału humanistycznego prof. dr Stanisław Adamczewski, po odczytaniu dyplomu, dokonał wręczenia go reprezentującemu Juliana Tuwima prof. dr. r. Moisy Wacławowi Husarskiemu.

W językach francuskim i łacińskim dziękował w imieniu prof. Fryderyka Joliot - Curie zastępujący go dr. Moisy. Nowy doktor honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego dr. Alfred Schmid - Respinger w przemówieniu swym omówił szczegółowo związki kulturalne łączące od wieków Polskę i Szwajcarię. Szwajcarzy bowiem studiowali na Uniwersytecie Krakowskim.

Wreszcie prof. dr Wacław Husarski dziękował w imieniu Tuwima i odczytał nadestaną przez znakomitego poetę depeszę.

51 tys. górników w USA- ofiarą katastrof w 1948 r.

Nowy Jork (PAP). Przewodca górników amerykańskich Lewis oświadczył, że w roku ubiegłym zginęło tysiąc górników, zaś 50 tysięcy odniosło rany w różnych katastrofach w kopalniach na skutek niekompetencji i niebaldstwa władz nadzorczych, sprawujących kontrolę warunków pracy w prywatnych kopalniach.

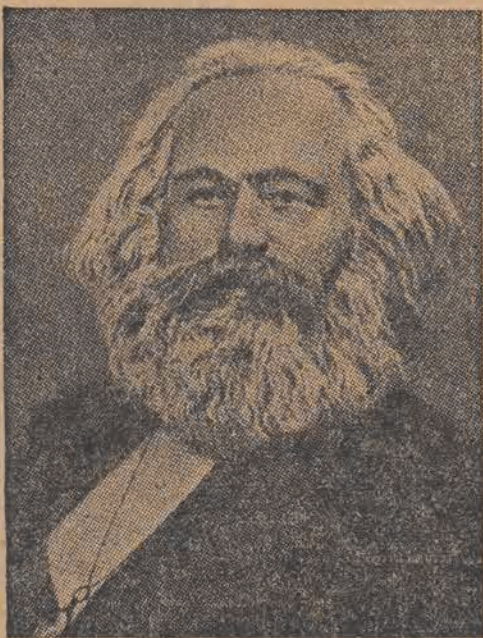
KP Tunisu popiera deklarację Thoreza

PARYŻ (PAP) Biuro Polityczne Tuniskiej Partii Komunistycznej wystosowało do generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, pismo, w którym całkowicie popiera jego antywojenną deklarację.

Pismo stwierdza, że naród tuniski, walcząc przeciwko podlegaczom wojennym, prowadzi równocześnie walkę o prawdziwe wyzwolenie narodowe.

KAROL MARKS

(W 66-rocznicę śmierci największego z myślicieli świata)



„Dnia 14 marca, kwadrans przed trzecią po południu, przestał myśleć największy z współczesnych myślicieli”. Tak rozpoczął 66 lat temu Fryderyk Engels mowę pogrzebową nad grobem Karola Marksa.

W tych paru słowach zawarta jest najistotniejsza cecha wielkości Marksa: geniusz myśli. Ale wielkość Marksa przetrwała każdemu definiowaniu, każde określenie jednej tylko strony jego osobowości. Ten twórca socjalizmu naukowego, który uzbroił klasę robotniczą w potężny oręż przeobrażenia świata — był zarazem człowiekiem czynu, motorem akcji, — sam brał aktywny udział w organizowaniu ruchu robotniczego. Ten prawdziwy tytan działalności naukowej, który pozostawił gigantyczne dzieła i przeorał całą współczesną mu i poprzedzającą go historiozofię, filozofię i ekonomię polityczną świata burżuazyjnego — znajdował zarazem czas na to, by być czułym ojcem, wiernym przyjacielem i oddanym towarzyszem, którego ciepło promieniowało na całe otoczenie.

Takim był ten człowiek, którego głęboko ludzką naturę wspominają wszyscy bliscy mu, którego robotnicy i działacze socjalistyczni nazywali poufale „Ojciec Marks”, którego imię jest i będzie wymawiane z czcią przez setki milionów ludzi, pod każdą szerokością geograficzną, we wszystkich językach świata.

Jedność uczuć, myśli i czynu była u Marksa czymś rzadko spotykanym w historii. Nie nawiąże do krywdy i ukłusku, które piętnował w swych dziełach — wyrażała się w miłości do ludzi, w sympatii do ich walki wyzwolenie. Walka Polaków o niepodległość była mu bliska i jasno wskazywał on na jej nieodłączny związek z walką o wyzwolenie społeczne. Na długo jeszcze przed upadkiem caratu wyczuwał on i przewidywał ogrom-

rem „poprawiania” Marksa, pogrzebać jego dorobek w mętnych wywodach. Naprawdę chcieli oni na swoje niegodne ramiona narzucić płaszcz spąd kobierców Marksa. Dzieło markszizmu, wiecznie żywe, po śmierci Engelsa przejął Lenin, a za nim Stalin. Pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskich, stojących na czele boju klasy robotniczej i mas pracujących świata, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina walczą setki milionów ludzi. Jakże potężna musi być idea, w której służbie stanęły cztery najgenialniejsze umysły czasów nowożytnych — Marks, Engels, Lenin i Stalin!

Twórca tej wielkiej idei znajduje wyjątkową w historii ludzkości pozycję: imię jego wspomiane jest co dzień, co chwile, wszędzie gdzie rozprzeżają się cywilizacja człowieka. Idee rzucone przeszło wiek temu przez Marksa w „Manifestie Komunistycznym” — stały się czynnem.

Cały ten wiek wypełniony był walką klasy robotniczej o wyzwolenie człowieka, a punktem wierzchołkowym tego stulecia była Wielka Rewolucja Listopadowa, która pod wodzą Lenina i Stalina, uczniów i kontynuatorów Marksa, rozpoczęła nową erę w historii ludzkości. Kiedy sto lat temu tylko widmo komunizmu krążyło po Europie — dziś potężny hymn komunizmu wybijają rytmicznie turbiny Dnieprostroju i tysiące ogromnych

kombinatów przemysłowych Kraju Rad. Dziś w takt ten uderzają kilofy budowniczych zębów socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej. Marksizm-leninizm jest gwiazdą przewodnią walki wyzwoleniczej mas pracujących w krajach, języczących się językiem imperialem, od Jang Tse-kiangu po Sekwanę i od Oslo po Rzym. Idea Marksa jest nieśmiertelna, bo stała się treścią życia milionów. I taki jest jedyny rodzaj nieśmiertelności, go dny wielkiego życia Karola Marksa.

W. Zorow

Przyczyny hysterii wojennej w USA

Niedawno w jednym ze swych przemówień prezydent Truman oświadczył: „Pokój — oto wszystko, czego pragniemy”.

Narodowy Komitet Wykonawczy Amerykańskiej Partii Postępowej zdemaskował natychmiast to obłudne, graniące z cynizmem oświadczenie. W deklaracji Komitetu Wykonawczego Partii Postępowej czytamy:

„... rząd podjął takie kroki, które obalają tezę o jego pokojowych zamiarach. Wkrótce po oświadczeniu Trumana Departament Stanu ogłosił komunikat o planach, dotyczących dalszego przygotowania paktu północno-atlantycznego i związanych z nim dostawach broni amerykańskiej dla pię-

Rosną mury Centralnego Domu PZPR

Nieprzewidziana fala mrozu, która w ostatnich dniach nawiedziła Warszawę nie zdołała powstrzymać intensywniej pracy przy budowie Centralnego Domu PZPR. Gmach rośnie z dnia na dzień. Przy stalowych cięśkach ośmiu betoniarów wrażliwość 4 dwuszybowe windy dźwigają w górę drzewo, cegły i cement.

— Do dnia 25 lutego zabetonowali już strop nad drugim piętrem bloku ZM oraz strop nad pierwszym piętrem bloku ZS — opowiada ob. inż. Władysław Babski. — Obecnie zatrudniamy około 150 robotników, jednak z nadejściem sezonu letniego liczba ich zwiększy się do 600, gdyż ze względu na konieczność ciągłego betonowania pracować będzie trzy zmiany betonarzy.

— Jaki jest plan pracy na miesiąc kwiecień?

— Na miesiąc kwiecień przewidziane są prace przy dalszej konstrukcji żelbetonowej oraz murowanie ścian wewnętrznych i zewnętrznych.

— Ile czasu trwa budowa jednego piętra?

— Około 3 tygodni.

W dalszym rozmowie dowiadujemy się, że ogólna kubatura Centralnego Domu oblicza się na 130 tys. metrów sześciu. Oddanie gmachu w stanie surowym przewidziane jest na pierwszą połowę grudnia br.

15 i pół miliarda zł na akcję socjalną w preliminarzu budżetowym na rok 1949

W okresie kapitalistycznej gospodarki przedwojennej, budżet państwowy nie przewidywał na Akcję Socjalną najmniejszych nawet pozycji. Rząd Polski Ludowej z roku na rok podnosi nakłady na poprawę stopy życiowej mas pracujących. W br. na Akcję Socjalną przeznaczyło Państwo ponad 15,5 mlrd. zł.

W budżecie każdego niemal Ministerstwa ujęte są w działy i paragrafy sumy na Akcję Socjalną, prowadzoną w zakresie danego resortu, niezależnie od wielkiej Akcji Socjalnej Min. Przemysłu i Handlu. W budżecie Prezydenta R. P. i Rady Państwa, w budżecie Sejmu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów, również figurują pozycje z przeznaczeniem na najszerszej stosowaną opiekę nad pracownikami. W sumie daje to na cele socjalne miliard sześćset sześćdziesiąt milionów zł.

Nie ma tu żadnej skali porównawczej z okresem międzywojennym. W budżecie samych rządów nie było pozycji uwzględniających choćby w najskromniejszym zakresie potrzeby robotników, ich

rodzin, kształcącej się młodzieży, ochrony zdrowia, zaopatrzenia w żywność, węgiel, ubrania ochronne.

Dziś niezależnie od Akcji Socjalnej sumy miliardowe są przewidziane w budżecie ogólnym na budowę oraz remont mieszkań w okręgach przemysłowych, na ziemiach zachodnich, w Warszawie i w wielu ośrodkach wiejskich.

Głównym szafarzem w Akcji Socjalnej jest Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Pierwsze miejsce w Akcji Socjalnej Min. Przemysłu i Handlu zajmuje opieka nad matką i dzieckiem. Przeznacza się na nią sumę 6 miliardów 775 milionów zł (dwukrotnie wyższa niż w roku 1948) na globalną sumę 13 miliardów 780 milionów zł w budżecie Min. Przemysłu i Handlu. Skoro kobiety włączone w produkcję, skoro w niektórych gałęziach przemysłu, np. włókienniczym, stanowią dwie trzecie załóg, a związki zawodowe notują przeszło 800.000 członków, rząd robotników i chłopów popieszy im z wydatną pomocą przy organizowaniu żłobków dziennych, noc-

nych, tygodniowych, przedszkół i świetlic.

Kolejno idą pozycje na wszy i higienę pracy z dozorem społecznym, niezależnie od inspekcji urzędowej, z ubraniami ochronnymi (rękawiczkami, obuwie, szklami) itd.

Konsumy zamknięte włącza się do ogólnych spółdzielni, stołówki ulegają reorganizacji.

W r. 1949 dodano świadczenia w sumie 916 milionów na aprowizację. Na ten dział Akcji preliminarzuje się 2 miliardy 729 milionów zł.

Na oświatę i urzędzenia kulturalne (niezależnie od ogromnej akcji szkoleniowej, obejmującej 300.000 młodzieży) — przeznaczone ponad 1 miliard zł.

Sport i wychowanie fizyczne, ogródki działkowe, zapomogi i zasiłki dla kas zapomogowo-oszczędnościowych, do my starców i inne mniejsze pozycje kończą rejestr świadczeń dla świata pracy.

Cała Akcja Socjalna w budżecie na rok 1949 wynosi 15 miliardów 449 milionów zł.

Nie wszystkie potrzeby mogą być i będą zaspokojone w tym roku. Nie będzie jeszcze

dostatecznej ilości łóżeczek w żłobkach, przedszkola nie obejmą wszystkich dzieci, ale to, co już dokonano w tej dziedzinie i co będzie wykonane w r. 1949, należy uznać za wielkie osiągnięcie Polski Ludowej.

Cała gospodarka planowana w zmianach, jakie zostały w Polsce od r. 1945, ale pozycja kilkunastu miliardów zł wydatkowana „na człowieka”, na ochronę jego zdrowia, na przysposobienie zawodowe jego dzieci, posiada wymowę najbardziej bodaj przekonyującą.

Troska o podniesienie stopy życiowej, tak w mieście jak na wsi — jest naczelnym zadaniem Rządu. Świadczenia na Akcję Socjalną będą stale wzrastały z roku na rok.

Tymczasem należy dokończyć wielu starań i wysiłków, żeby 15 miliardów 449 milionów zł, przedliminowanych na rok 1949, dla Akcji Socjalnej, wygospodarować najracjonalniej. Organizacja naszej Partii, Rady Zakładowe, Wydziały Socjalne, Rady Kobięc, organizacje młodzieżowe, muszą stanąć na wysokości zadania.

proponuje wyasygnować na te cele nie więcej, niż 5 proc. budżetu. Jednocześnie przeszło połowę pozycji amerykańskiego preliminarza budżetowego zajmować mają wydatki na cele wojskowe.

Nie ma co mówić! Proporcje tych wydatków jest bardzo wymowna i stanowi dowód nieszczerości gadaniny o „pokojowych zamiarach”.

W celu uzyskania nowych funduszy na pokrycie gigantycznych wydatków wojskowych, ordęzie prezydenta proponuje zwiększyć opodatkowanie o 4 miliardy dolarów. Według obliczeń ekonomistów amerykańskich już obecnie wysiłki zbrojenia kosztuje człowieka pracy w Ameryce 15 proc. jego tygodniowego zarobku.

Histerię wojenną Stanów Zjednoczonych szerzą sztucznie potencjał przemysłu wojennego i finansów, usiłując w drodze niepohamowanego wyścigu zbrojeń, zażegnąć widmo zagrażającego krajowi kryzysu ekonomicznego i przefundując dzięki temu sztuczne ożywienie w przemyśle, chcą zdyskontować dla siebie nowe miliardy dolarów.

W ten sposób pieniądze, wyćśkane z amerykańskiego czło-wieka pracy w postaci podatków, dostają się ostatecznie do bezdennych kieszeni handlarzy broni.

Monopolistki amerykańskie, czując, że cała ich gospodarka opiera się na grząskim gruncie i pragnąc za wszelką cenę oddalić termin nieuchronnie zbliżającego się kryzysu, coraz bardziej przykrecają śrubę podatkową dławiacą masy pracujące kraju.

Jednakże żaden program wojenny, żaden choćby najbardziej rozbudowany budżet wojskowy nie jest w stanie wyprowadzić amerykańskiej gospodarki kapitalistycznej ze ślepego zaułka. Magnat Wall Street nie osiągnął tego celu na wet przez szerzenie hysterii wojennej i sztuczne ożywienie w przemyśle zbrojeniowym.

W. Ażariew

84

Daleko od Moskwy

...Kowszow i Beridze leżeli obok siebie na sianie, w ciężarówce, szybko mknącej wzdłuż Adunu. Nad nimi gwizdał przeciągły wicher. Postanowili dojechać autem do najbliższej nanańskiej osady Nampi, a stamtąd wyruszyć dalej na nartach. Obok nich, odwrócony plecami do wiatru siedział Załkind, który jechał do rafinerii raferty, położonej niedaleko Nampi i dla towarzystwa wsiał do ich maszyny. Partorg był w doskonałym humorze i opowiadał przyjemne nowiny: jutro zostaje uruchomiona w Nowińsku fabryka karoserii, syn Liońka wrócił z podróży morskiej i przysłał telegram, że przyjeżdża na urlop.

Zeszli z maszyny, która zatrzymała się obok rafinerii, położonej na ogromnej przestrzeni, na brzegu Adunu. Niedaleko ciemniała cicha, tajemnicza tajga.

— Dziwne sąsiedztwo — ten dziki las i ta fabryka — ostatnie słowo techniki dwudziestego wieku — powiedział Załkind. — Jest w tym coś nadzwyczajnego, Alosza, jak uważasz?

Inżynierowie z nartami na ramieniu oraz partorg przeszli obok budynków fabrycznych i znaleźli się w polu. Tutaj, jak pionki na szachownicy, stały dziesiątki ogromnych cystern.

— Napewno są próżne — kiwnął ponuro w ich stronę Beridze.

— Niestety — powiedział Załkind. — Przywieziona do fabryki ropa była natychmiast oczyszczona, przeterobiona na benzynę i odrazu wędruje na front. Wszystko, co przewożą koleją, zostaje natychmiast przelane do aparatów — Michał Borisowicz mówił spokojnie, ale w głosie jego wyczuwał się gorycz. Wskazując w dal, dodał: — A na wyspie zebrano się morze wypompowanej z ziemi ropy, która aż do wiosny pozostanie bez użytku...

— Serce boli, gdy przypominę sobie, że tysiące motorów, czółgów i samolotów oczekuje na tę naftę.

— W fabryce natychmiast zasypia mnie pytaniami: „Kiedyż to do pustych cystern popłynie nareszcie nafta z waszego rurociągu? Cóż mam odpowiedzieć, towarzysze inżynierowie?” — zapytał żartobliwie Załkind.

— Proszę im powiedzieć, że marzymy jedynie o tym, aby ujrzeć to jak najprędzej, — poważnie powiedział Beridze.

Kopuła nieba zaciągnięta była białawą, równą zasłoną. Słońce wyglądało, jak wyblakła, matowa plama, otoczona niewielkim barwnym obramowaniem. Niebo i ziemia były w jednym kolorze, jedynie rzeka, ciągnąca się w nieskończoność, przecinała pejzaż.

— Będzie słoneczny dzień, macie szczęście — powiedział Michał Borisowicz. Stali chwilę milcząc. — No, a teraz wędrujcie, towarzysze, na wszystkie cztery strony świata — uszyłchnął się Załkind i lekko trącił Kowszowa w plecy.

Ruch ten był jakby sygnałem. Aleksy uniósł ręce i pochylivszy się zeslizgnął się w kierunku rzeki. Beridze kiwnął Załkindowi głową i ruszył w ślad za Aleksym.

— Życzę powodzenia! I wracajcie jak najszybciej, gdy dotknęli przyjaciele! — krzyknął partorg w chwili, gdy dotknęli lodu rzeki i jednocześnie odwrócili się do niego.

Wkrótce ciemne ich postacie stopniały w oddali. Załkind spojrzął na słońce, podobne do tłustej plamy na papierze i wrócił.

W ciągu tych dwóch godzin, które spędził w fabryce, narciarze tymczasem daleko odeszli od Nowińska. Słońce zaczęło się przedzierać przez mgliste obłoki, zarysowywało się wciąż wyraźniej, aż wreszcie w pewnej chwili promienie trysnęły i wszystko dookoła zajaśniało i zamigotało.

Słońce płynęło za nimi drugiego, trzeciego i czwartego dnia. Na początku wydawało im się, że świeci ono zbyt jasno, gdyż po prostu oczy bolały od przeraźliwego blasku. Potem przyzwyczaili się do tego ciągłego lśnienia, tak samo, jak do chodzenia bez przerwy. Przeszli wielokrotnie Adun, przestudiowali wszystkie odnogi, kanały i zakręty, wzniesienia i urwiska na obydwóch brzegach. Wstępowali do posiołków i dokładnie wypytывali mieszkańców o narowy rzeki oraz o miejsca, gdzie najbardziej wylewa. Z pomocą robotników na punktach mierzyli wielokrotnie grubość lodu, głębokość i szybkość biegu rzeki. Podróże zeszyty inżynierów zapełniły się notatkami, a mapy topograficzne liniami poprawek. Obecnie sami zmierzili i obejrzaeli każdy metr nowej trasy i mogli naocznie się przekonać, że pracownicy budowy urządzili się na lewym brzegu i już zanomnieli o prawym.

W. A. A.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 14. III.
1949 r.
Dzisiaj: Matyldy

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. O. K. — 112
Pogotowie U. S. — 35
Dworzec Kolejowy — 91
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23
Zarząd Miejski ZMP — tel.
Nr 143
Komenda „Służby Polsce“ —
tel. nr 6.

K I N A

Kino „Robotnik“ wyświetla film pt. „Casablanca“. Film dozwolony od lat 18.

Redakcja „Głosu Pabianic“ — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

Załoga PZPB nie zawiedzie

Zebranie organizacji podstawowej PZPR

W ubiegły piątek odbyło się zebranie organizacji podstawowej PZPR przy PZPB w Pabianicach. Referat zasadniczy na temat oszczędności w zakładach pracy wygłosił przedstawiciel K.C. PZPR tow. Kakietek.

W akcji oszczędnościowej — mówił tow. Kakietek — odróżniamy następujące zasadnicze momenty: Jednym z nich jest walka o uruchomienie rezerw w związku z wydajnością pracy. Chodzi tu przede wszystkim o czas. Dalsze momenty to walka ze spóźnianiem się, unikanie postojów maszyn, pełne wykorzystanie transportu zewnętrznego i wewnętrznego, stworzenie jak najszybszego okresu produkcyjnego przerobu surowców na gotowe materiały, a wreszcie — właściwe wykorzystanie surowców, materiałów. Osiągniemy to przez walkę z marnotrawstwem surowca, przez zmniejszenie ilości odpadków i braków, poprzez walkę o jakość.

Pomocne w tym względzie będą często organizowane narady wytwórcze, stworzenie indywidualnych planów dla każdego robotnika i realizacja uchwał kongresowych.

Organizacja partyjna musi wzmoczyć swoje wysiłki w związku z rozwojem współzawodnictwa pracy. Udział robotników we współzawodnictwie powinien być jak najbardziej masowy. Klasa robotnicza musi sobie uświadomić, że tym sposobem przyspiesza dobrobyt kraju i jego obywateli.

Tow. Kakietek, kończąc swój referat, stwierdził, że w roku bieżącym musimy zaoszczędzić 115 miliardów złotych w skali krajowej i że żelazne prawo oszczędzania obejmie każdy odcinek życia gospodarczego naszego Państwa.

Z kolei wygłosił referat na temat oszczędności dyrektor naczelny Zakładów — tow. Adamkiewicz. Oraz wił on kolejno wszystkie możliwości oszczędnościowe poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Mówca, przedstawiając cyfry planu produkcyjnego na rok 1949, wyraził przekonanie, że i w tym roku zakłady nasze nie zawiodą.

W dyskusji nad referatem wił zabierał głos wielu towarzyszy. Między innymi tow. Nowicki zwrócił uwagę na straty, spowodowane przedwczesnym wychodzeniem z pracy. Następnie

tow. Maslich nakreślił przebieg akcji oszczędnościowej w przedsiębiorstwach. Oświadczył on, że akcja ta nie jest trudna, trzeba tylko trochę dobrej woli.

Następnie zwrócił uwagę na brak w zaopatrzeniu w surowiec, materiały techniczne i remonty maszyn. Omówił również pokrótce współzawodnictwo pracy, które jeszcze w dalszym ciągu wykazuje pewne niedociągnięcia.

Tow. Kamiński mówił o biurokracizmie, istniejącym jeszcze w naszych niektórych instytucjach oraz o wadliwej gospodarce kadrami naszej organizacji partyjnej.

Dyskusję podsumował tow. Kakietek, stwierdzając,

jak wysoki poziom obrad. Stwierdził on, że wszystkie trudności mogą być pokonane poprzez narady wytwórcze, jak również wywalzki i ulepszenia z dziedziny małej racjonalizacji. Jedną z najbardziej skutecznych broni do walki z marnotrawstwem wszelkiego rodzaju jest nasza prasa partyjna, jak również jest ona pomocnikiem w realizowaniu poszczególnych akcji w skali krajowej. Aktywiści partyjni powinni starać się o rozposzczennienie prasy wśród wszystkich robotników.

Odśpiewaniem „Międzyna rodówki“ zakończono zebranie.

Odprawa Korespondentów „Głosu“ omawia zadania prasy robotniczej

W ubiegłą sobotę odbyła się w sali Komitetu Miejskiego PZPR odprawa korespondentów fabrycznych i terenowych „Głosu Pabianic“.

Do licznie zgromadzonych uczestników konferencji przemawiał przedstawiciel „Głosu Robotniczego“ — tow. redaktor Kosicki. W przemówieniu swym nakreślił on obowiązki i zadania, jakie spoczywają na korespondentach „Głosu Pabianic“. Tow. Kosicki wyraził przekonanie, że uczestnicy konferencji poważnie podejść do stojących przed nimi zadań, ze zrozumieniem do nieskiej roli prasy w życiu klasy robotniczej.

Następnie przemawiał przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego, tow. Salski, który szczególną uwagę zwrócił na rolę korespondentów w akcji oszczędnościowej. Tow. Salski mówił również, że korespondenci winni interesować się nie tylko pracą w zakładach pracy, ale również działalnością również wszelkich urzędów i instytucji na terenie Pabianic. Dalej tow. Salski poruszył kwestię wychowania młodzieży.

W dyskusji, jaka rozwinęła się, zabierał głos wielu uczestników konferencji. Szczególnie żywo przedstawiała swoje bolączki i postulaty młodzież zorganizowana w ZMP. Dyskutanci wskazywali na szereg braków i niedociągnięć w redagowaniu „Głosu Pabianic“.

Wynik dyskusji podsumował tow. red. Kosicki, który stwierdził, że krytyczne uwagi w stosunku do „Głosu Pabianic“ zostaną wzięte pod uwagę.

Uczestnicy odprawy zobowiązani zostali stałymi korespondentami „Głosu Pabianic“.

Trochę jest za ciasno w przedszkolu przy PZPB

Przedszkole w PZPB w Pabianicach mieści się w budynku fabrycznym przy ul. Armii Czerwonej. Przedszkole zajmuje tutaj 10 izb, prócz szatni i kuchni. Niemniej jest tu jednak bardzo ciasno, tym bardziej, że pokoje nie są połączone systemem korytarzowym. Dzieci przechodzą do umywalni, czy szatni, przez skadzając innym w zajęciach.

Z trudnościami lokalowymi spotykamy się dzisiaj wszędzie. O trudnościach w przedszkolach piszemy dlatego, że można je w stosunkowo łatwy sposób usunąć. W części parteru zajmowanego przez przedszkole znajdują się wielopokojowe mieszkania, z których obecnie korzystają pracownicy PZPB. Sądymy, że gdyby Dyrekcja znalazła dla nich mieszkania gdzieś indziej, a nie jest to nie do przeprowadzenia, sprawę ciasnoty można by rozwiązać pomysłnie. Więcej nawet, można by powiększyć przedszkole i przyjąć jeszcze około 100 dzieci. Wobec ciągle wznoszącej się liczby zgłoszeń, warto się nad tym zastanowić.

Poważnym mankamentem przedszkola jest brak radia i głośnika. W programie „Polskiego Radia“ jest bar-

dzo wiele audycji, przeznaczonych dla dzieci. Słuchowska ta stanowiłaby nie wątpliwie ogromną pomoc w wychowaniu dzieci przed szkolnych. Do zradiofonizowania przedszkola potrzeba naprawdę niewiele: nieduży stosunkowo wydatek pieniężny i dobre chęci. Radiowęzeł w Pabianicach napewno pośpieszy w tym wypadku z pomocą. Poza tym przedszkole nie ma telefonu, co ogromnie utrudnia pracę. 220 dzieci, to spora gromada i sporo jest spraw związanych z zapewnieniem dzieciom jak najlepszych warunków pobytu w przedszkolu.

Bięganie z każdym drobniakiem po mieście nie ułatwia pracy ani nie pozwala na oszczędzanie czasu i wysiłków.

Również brak odpowiedniego ogrodu daje się dotkliwie odczuć. Brak ten może znaczyć złągodzić gdyby do dość obszernego dziedzińca, znajdującego się przy przedszkole, usunąć brud, a na jego miejsce posadzić trochę trawy. Wiele jest jeszcze innych niedomagań, które można przy stosunkowo niewielkim nakładzie sił i funduszy, usunąć.

Powiat sieradzki oszczędza

Znaczne zmniejszenie wydatków Zarządu Miejskiego

Zarząd Miejski w Sieradzu włączając się do ogólno państwowej akcji oszczędzania, postanowił w bieżącym roku zaoszczędzić od 10 do 20 procent w wydatkach administracyjnych miasta.

Jak nas informuje wiceburmistrz tow. Kościelski, Zarząd Miejski skrupulatnie bada możliwości oszczędnościowe wszystkich resortów za wyjątkiem sum przeznaczonych na szkolnictwo, Zdrowie Publiczne i

Opiekę Społeczną. Dzięki tej akcji zdołano już uchwycić wiele niepotrzebnych rozchodów, co prawda małych, ale w sumie dających poważną kwotę.

Przeprowadzono cały szereg usprawnień w pracy samego Zarządu Miejskiego. Urzędnicy zobowiązani są do bezwzględnej załatwiania interesantów, przez co skąsuje się zupełnie niepotrzebne godziny nadliczbowe.

Również akcja oszczędnościowa jest rozpracowywana w Starostwie Powiatowym, w Wydziale Powiatowym i w całym samorządzie sieradzkim. Wszyscy burmi-

strzowie, wójtowie i urzędnicy samorządu biorą co tydzień udział w dwugodzinnej odprawie, na której omawiane są dotychczasowe wyniki Akcji „O“ i wysuwane przez zebranych wnioski o usprawnieniu pracy na różnych odcinkach aparatu administracyjnego. (b)

107 tys. dzieci robotniczych i wiejskich wyjedzie na wczasy w roku bieżącym

Plan wczasów letnich na r. b., opracowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, w oparciu o plan Ministerstwa Oświaty, przewiduje powiększenie ilości dzieci i młodzieży, objętych akcją, z 81 tys. do 107 tys.

Obok dzieci robotniczych, plan ten obejmie w znacznie większym niż w roku 1948 stopniu, dzieci wiejskie, które będą wysyłane do dziecińców i na półkolonie, organizowane przy koloniach dzieci miejskich.

W r. b. zorganizowanych będzie 1000 turnusów dziecińców wiejskich dla 25 tys.

Rolnicy województwa łódzkiego będą zaopatrzeni w nasiona siewne

Centrala Rolnicza w Łodzi, wobec zbliżającej się akcji siewnej, kładzie główny nacisk na zaopatrzenie rolników naszego województwa w dostateczną ilość nasion siewnych. Przystępując do tej akcji, zebrano uprzednio zaopatrzenia od rolników, według których sporządzono zamówienia na nasiona siewne w Państwowych Nie ruchomościach Ziemskich, oraz w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin.

Zgodnie z zamówieniami zapotrzebowano: 1300 kwintali wyki, 1300 kwintali peluski, 700 kwintali seradeli, 1175 kwintali końskiego zębu, 165 kwintali kukurydzy, 120 kwintali lucerny, 247 kwintali konicyzny białej, 1327 kwintali buraka cukrowego, 3510 kwintali owsa,

1530 kwintali jęczmienia, 470 kwintali pszenicy, 3000 kwintali łubinu, oraz nasiona warzyw i kwiatów. Zapotrzebowania te zostały w znacznej mierze pokryte.

Zamówione przez Centralę Rolniczą nasiona są dostarczane przez PNZ i PZHR do Powiatowych Zarządów Gminnych Spółdzielni skąd znów są rozprowadzane do Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Ostateczny nie rozprowadzenie nasion było przewidziane planem do końca miesiąca lutego, lecz wobec panujących zawiei śnieżnych i mrozów wykonanie tego planu zostało opóźnione i termin rozprowadzenia nasion do Gminnych Spółdzielni przesunięto do dnia 20 marca.

Wiosenne szczepienia drobiu przeciw pomorowi

Z wiosną rozpoczynają się na terenie całego kraju ochronne szczepienia drobiu przeciw pomorowi. Szczepienia przeprowadzą lekarze weterynarii oraz powiatowi instruktorzy hodowli drobiu. W rejonach, zagro-

zonych pomorem, do masowych szczepień ochronnych będą powołane również przeszkolone instruktorki hodowli drobiu, które będą szczepić drób pod kierunkiem powiatowego instruktora hodowli drobiu. W zagrodach zapowietrzonych pomorem kur, szczepienia przeprowadzą wyłącznie lekarze weterynarii.

Tegoroczne ochronne szczepienia przeciw pomorowi kur przeprowadzane będą za pomocą tak zwanej szczepionki indyjskiej. Szczepionka ta jest bardziej skuteczna od szczepionki stosowanej w roku ubiegłym i może we wczesnych przypadkach uratować drób już zarażony pomorem.

Szczepionka indyjska jest w posiadaniu wszystkich lekarzy weterynarii i personelu, dokonującego szczepień.

Koszt szczepienia jednej sztuki drobiu jest minimalny i wynosi zaledwie 7 zł.

RADIO

Program na poniedziałek
11.40 Audycja szkolna —
„Uczymy się śpiewać“ — 11.57
Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości
połudn. 12.20 Ludwik van
Beethoven, 12.45 Audycja dla
wsi, 13.10 Przerwa, 14.30 (L)
Z łódzkiej prasy, 14.40 (L) Mu-
zyka obiadowa (płyty), 15.00
(L) Komunikaty, 15.15 (L)
„Najwybitniejsi artyści“ (pły-
ty), 15.30 „Pierwsze niedzwiadki
po wojnie“ — 15.50 Muzyka
popularna (płyty), 16.00 Dzień
nik południowy, 16.15 „Archi-
pelag ludzi odzyskanych“ —
16.35 „Wydawnictwa popularno-
naukowe“ 16.45 Koncert rozry-
wkowy. 17.25 Muzyka symfoni-

czna rosyjska, 17.35 „Śmierć
Marksa“ — 17.45 Drugi dzień
nik południowy, 18.00 Kon-
cert Orkiestry Smyczkowej —
18.35 „Daleko od Moskwy“ —
2. odc. powieści W. Ażajewa. —
18.55 Koncert popularny, 19.40
„Wszelchnia Radiowa“, 20.00
Dziennik Wieczorny, 20.50 Ope-
ra Smetany — „Brandenburg-
wie w Czechach“ (II i III akt)
Transmisja z Pragi Czeskiej,
22.30 Kwadrans muzyki lekkiej
22.58 (L) Omówienie programu
lekalnego na jutro, 23.00 Ostat-
nie wiadomości, 23.10 Muzyka
poważna, 23.50 Program na
dzień następny, 24.00 Zakończe-
nie audycji i Hymn.

Wyścig pracy wólkniarzy Zgierza

W PZPW Nr 31 w Zgierz w I etapie współzawodnictwa bierze udział 675 robotników.

I-szy etap współzawodnictwa kończy się z dniem 31 marca i wyniki ogłoszone zostaną w początku kwietnia b.r.

Sport w ZSRR



SPORT SPORT SPORT

Pilkarze wyszli już na boiska

Widzew nie ma szczęścia do Ruchu

I tym razem zwyciężyli Ślązacy, ale tylko 5:3

Sezon piłkarski rozpoczął się w Łodzi zawodami Ruchu ze Śląską z Widzewem. Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych na boisku Zjednoczonych zebrało się około 4.000 osób. Załować jedynie należy, że nie uprzątnięto śniegu z „pola walki”. Nieodpowiedni teren utrudniał zawodnikom w wysokim stopniu kontynuowanie normalnej walki. Jednak były momenty ciekawe. Goście zasadniczo nie wyróżniali się grą. Bawili się w hyperkombinację... Widzew wysiąpił bez trzech zawodników: Cichońskiego, Marciniaka i Okupińskiego. Brak tychże dał się odczuć reszcie drużyny.

Hokeiści CSR remisują ze Szwecją

PRAGA (obsł. wł.) — W międzypaństwowym spotkaniu hokejowym, rozegranym w Pradze, Czechosłowacja zremisowała nie spodziewanie ze Szwecją w stosunku 6:6, (0:2, 2:2, 4:2). Wyрівnującą bramkę zdobyli Czesi na 4 min. przed końcem meczu.

Siatkarki polskie przegrywają w Pradze

PRAGA (obsł. wł.) — Rozegrane w Pradze międzypaństwowe spotkanie w siatkówce drużyn Polski i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem siatkarek czechosłowackich w stosunku 3:1. (14:16, 15:13, 15:12, 15:5).

W mieście Gorkij z okazji 60. lecia sportu łyżwiarskiego w Rosji zorganizowano wielkie zawody łyżwiarskie w których udział wzięły reprezentantki ZSRR na mistrzostwach świata w Oslo. Sensacją tych zawodów była porażka mistrzyni świata Isakowej na korzyść jej rodaczki Holmszewnikowej, którą widzimy na zdjęciu.

Na ringach łódzkich

Energetyka - DKS (Aleksandrów) 13 : 3

W niedzielę w sali Elektrowni odbyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo w klasie A pomiędzy Energetyką a DKS-em z Aleksandrowa. Było to rewanżowe spotkanie tych zespołów. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wczoraj natomiast w starciu przez poddanie się w stosunku 13:3. Nie należy jednak zapominać, że Energetyka przegrała z Korabem Piotrkowskim. Energetyka w niedzielę górowała nad przeciwnikiem rutyną i techniką. Techniczne wyniki

spotkań wyglądały następująco: waga musza: Pawlak (E) — zremisował z Joachimiakiem (DKS A); waga kogucia: Organek (E) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika; waga piórkowa: Kubiak (E) po b. ładnej walce wygrał w 2 starciu przez poddanie się Zwierchowskiego (DKS A); waga lekka: Grygielowski (E) zrewanżował się Pawlakowi (DKS A) wygrywając przez ko. w pierwszym starciu; waga półśrednia: Kucharski (E) po b. ciekawej walce zwyciężył na punkty Mikołajczyka (DKS A); waga średnia: Piórkowski (E) po zaciętej walce wygrał z Kawką (DKS A) na punkty; waga półciężka: Gampę (E) po ostrej wymianie ciosów zmusił Walaszczyka (DKS A) do poddania się w pierwszym starciu; waga ciężka: Adamczyk (DKS A) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

W nadprogramowej walce Kaczmarek (E) wygrał w 1-y m starciu przez techn. ko. z Kaczmarekiem (DKS A). W ringu sędziował ob. Kubiak, Widzów 300.

Z turnieju szkolnego w piłce ręcznej

W dalszym ciągu turnieju drużyn szkolnych w piłce ręcznej odbyły się w sobotę i niedzielę zawody siatkówki w konkurencji męskiej i żeńskiej, oraz koszykówki męskiej. Sensacją swego rodzaju była porażka mistrza Łodzi w siatkówce męskiej gimn. im. Żeromskiego do XI gimnazjum.

Oto wyniki techniczne:

Siatkówka żeńska: gimn. VII — gimn. III 2:0, gimn. V — gimn. X 2:0, gimn. III — gimn. XII 2:0.

Siatkówka męska:

Gimn. XI — gimn. im. Żeromskiego 2:1, PSTP — I gimn. 2:0, Gimn. VII — Gimn. XV 0:2, gimn. XI — L. Spółdz. 2:0 walk.

Koszykówka męska:

Gimn. III — gimn. X 56:24 (21:11), gimn. XV — Księży Młyn 40:13 (11:5), Gimn. VI — Gimn. I 8:1, gimn. XI — SZH 20:29.

Walcimy nowego klub „ŁKS-Włókniarz”

W sobotę, w sali Zjednoczonych przy ul. Przędzalnianej Nr 68 odbyło się zebranie klubów sportowych: ŁKS, Włókniarz i DKS na którym nastąpiła fuzja w. w. klubów w jeden. Zebranie zajął kier. Wydziału Sport. ZZ. Włókniarzy ob. Leszewski, proponując na przewodniczącego ob. Przybyla.

Ustalono, że barwy klubu będą biało-czerwone, natomiast b. zrzeszenia będą zielono-białe. Ob. Leszewski wygłosił poza tym referat na temat nowej struktury sportu polskiego, mówił o konieczności sformowania poszczególnych klubów. Nazwę nowego klubu ustalono: „ŁKS Włókniarz”. W dalszej części obrad ustalono

Wrocław - Kraków 11 : 5

WROCLAW (obsł. wł.) — Międzyokregowy mecz bokserski Wrocław - Kraków jaki rozegrany został wczoraj w Hali Ludowej we Wrocławiu dostarczył 6 tysiącom widzów wiele emocji i niespodzianek. Największą niespodzianką była wspaniała forma Sztolca, jako zdemonstrował w walce ze Styśmakiem. Sztolce stoczył porażając walkę wygrywając ją bardzo wysoko na punkty, a w 3-iej rundzie krakowiakowi dwukrotnie odpoczywał na deskach. Drugą ciekawą walkę stoczono w wadze piórkowej, gdzie nowy talent Dolnego Śląska — Kujawa wygrał z Gromalą. Gromala był w 2-giej rundzie 2 razy na deskach i tylko gong uratował go od nokautu.

„Przyjemni” goście...

Sztokholm (obsł. wł.) — W czasie zawodów hokejowych między reprezentacjami Szwecji i Stanów Zjednoczonych doszło do awantury i bójki. Policia z hokeistami amerykańskimi. Jeden z zawodników amerykańskich wydalony przez sędziego z boiska odmówił zastosowania się do tego polecenia. Dopiero

W drużynie polskiej wyróżniły się Wojewódzka i English. W zespole czechim najlepsze były: Valaskova i Burianowa.

Na mekko obecni byli m. in. prezes Sekola Czechosłowackiego, dr Truhlar, oraz sekretarz ambasady RP dr Przewański.

Siatkarki CSR zdobyły puchar, przechodni, ufundowany przez Czechosłowackie Ministerstwo Szkolnictwa.

Na miejsce dawnych: ŁKS-u, DKS-u i Włókniarza

W skład nowego zarządu „ŁKS Włókniarz” weszli ob. Konopka, jako prezes, Kaczmarek Tad., Dąbrowski, Stepien i Cyl — jako wiceprezesa. Sekretarzem został Neuman, skarbnikiem Nowakowski, gospodarzem — Krupinski. Kronikarzem — Zientarski. Członkami zarządu: Klimczak, Medyński, Koperski.

„Powołano również Komisję Rewizyjną oraz sąd honorowy. Okrzykami niech żyje nowy klub sportowy „ŁKS Włókniarz” — zamknięto to historyczne dla sportu łódzkiego posiedzenie.

Wrocław - Kraków 11 : 5

Wrocław - Kraków 11 : 5

W Zalerzu

Ligowa drużyna »ŁKS-Włókniarza« zwycięża zespół »Boruty« 3:2

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany przez drużynę ligową „ŁKS — Włókniarz z Zgierza z tamtejszą Borutą zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 3:2 (3:2).

jedną z rzutu karnego, a drugą z przeboju, oraz Łącz, który dla „ŁKS-Włókniarza” zdobył o. ładnego gola, mijając kilku zawodników Boruty. Zawodom przyglądało się około 3 tysięcy widzów.

Pięściarze ŁKS — Włókniarza remisują ze Zjednoczonymi 8:8

BYDGOSZCZ (obsł. wł.) — W Bydgoszczy odbył się rewanżowy mecz towarzyski pomiędzy ŁKS-Włókniarzem i miejscowym zespołem ligowego „Zjednoczenia”. Drużyna ŁKS — Włókniarz przybyła do Bydgoszczy w swym najsilniejszym składzie z Kamińskim, Debiszem, Olejnikiem i Pisarskim na czele, toteż liczone się z wysoką porażką „Zjednoczenia”. Wynik remisowy 8:8 zawdzięcza drużyna Łygoska Kruży, Gnatowi, Kowalewskiemu oraz Leczkowskiemu.

Walcie odbyły się od wagi muśczej do półciężkiej z dublowaną lekką.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zjednoczenia”): w wadze muśczej Helak poddał się w drugim starciu Kamińskiemu, w koguczej Kowalski zwyciężył w trzecim starciu przez tech. k. o. Różyckiego, w piórkowej Kruży o. początku spotkania miał taką wielką przewagę nad Lipskim, że sędzia ringowy w drugim

starciu przerwał walkę. W wadze lekkiej Leczkowski wygrał na punkty z Nogańskim, w drugiej wadze Baranowski uległ na punkty Debiszowi. W wadze półśredniej — Drezewski pokonany został przez tech. k. o. przez Olejnika, w średniej Sosnowski poddał się w drugim starciu Pisarskiemu, w wadze półciężkiej Gnat wygrał przez dyskwalifikację Wieczorka.

Z notatnika piłkarza

Na pierwsze spotkania piłkarskie I Klasy Państwowej (20 marca br.) wyznaczona została następująca obsada sędziowska: Cracovia — Lechia — Bukowski (Radom). Polonia — Warta — Michałik (Kraków). ZSK — AKS — Naporski (Łódź), Ruch — Polonia (B) — Szajder (Kraków), ŁKS — Wisła — Brzuchowski, Szombierki — Lechia — Fryk (Kraków).

GLOSS ROBOTNICZY

Table with 2 columns: Position and Name/Details. Includes roles like Editor, Printer, and Distribution points for 'Gloss Robotniczy'.

Teodor Dreiser Tragedia Amerykańska

Po trzygodzinnej przeszło konferencji zdecydowano, że pan Brookhart pośle do Bridgeburga swego pomocnika, pana Catchumana, aby wybałał Clyda, a potem bez względu na to, jakie będzie jego zdanie o winie czy niewinności Clyda, pan Brookhart wybierze któregoś z wybitnych miejscowych adwokatów na obrońcę tego młodzieńca. Oczywiście, zależy wszystko od tego, czy uda się wydobyc od Clyda szczerą wyznanie, z którego można będzie wybrać tylko takie fakty, które będą mogły służyć do uczciwej obrony, bez uciekania się do kazalstwa dla wykazania nieistniejącej niewinności.

Rozdział XIV

Pan Cathumanowi nie udało się lepiej indagacja Clyda niż jego poprzednikom. Może był zanadto surowy i chłodny i kierując się taką taktyką nie umiał nakłonić Clyda do powiedzenia prawdy. Po czterogodzinnym przypiekaniu Clyda na wolnym ogniu podczas gorącego, lipcowego dnia wyszedł od niego z uczuciem niechęci do głupiego i źle rozumującego przestępcy.

Ważnym było wszystkim zarówno jak i Clydowi, że w lesie Big Bittern znalaziono trójnog od aparatu, a na dnie jeziora aparat; mimo to musiał wysłuchać idiotycznych kłamstw Clyda, który stanowczo wyparł się posiadania aparatu, chociaż nie było żadnej wątpliwości, że należał on do niego i, że zabrał go ze sobą wyjeżdżając z Lycurgusa. Clyde jednak uparcie obstawał przy swoim, że ani trójnog, ani aparat nie były jego własnością.

Zirytowany Catchuman nie chciał z nim dłużej rozpra-

wić. Brookhart jednak perswadował mu, że może mieć, jakie chce, zdanie o Clydzie, w tym wypadku chodzi głównie o honor domu Griffithsów i należy koniecznie postarać się o dobrego adwokata.

Wobec tego Catchuman, stojąc dotychczas na boku walk partyjnych i nie znając obecnej sytuacji, udał się do pana Ira Kelloga, który był prezesem Banku Narodowego w okregu Catabaqui i grał wybitną rolę w Organizacji Demokratycznej.

Kellog głosił zwykle wiele moralne zasady i oczywiście był niezmiernie oburzony na zbrodnię, o którą oskarżano Clyda, mimo to jednak, pamiętając o nadchodzących wyborach, czuł, że taka sprawa przyczyni się do przesłania zbyt licznych kandydatów i pewna opinia przeciw Masonowi może tylko dobrze wpłynąć na rezultat wyborów. Los najwyraźniej sprzyja republikańskiej machinie dając taką sprawę Griffithsowi. Od czasu wykrycia tej zbrodni Mason cieszył się zbyt wielką popularnością i rozgłosem, czego nie znał od wielu lat w tym okregu żaden prokurator. Korespondenci gazet z różnych miast, nawet tak odległych, jak Buffalo, Rochester, Chicago, Nowy Jork i Boston, zjeżdżali się, błągali o wywiady, fotografowali Clyda, Masona, rodzinę Aldenów. Wszyscy przyznawali Masonowi niezwykle zdolności. Demokraci nawet jednomyślnie z Republikanami zgadzali się, że Mason wykazał niepospolitą inteligencję ująwszy w nadzwyczajny zrzeczny sposób niepospolitego zbrodniarza i, że ani majątek, ani rodzina tej bogatej panny, u której go podobno przylapano, nie wpłyną na zmianę przekonania opinii, która już urobił Mason. Oto jest prawdziwy prokurator! Styś, jak trawa rośnie!

Istotnie Mason z całą energią zabrał się do pracy. Natychmiast po skończonym dochodzeniu śledczym odbyło się zebranie u koronera, na którym przewodniczył Mason; zakończono je rezolucją, iż Clyde Griffiths popełnił na osobie Roberty Alden zbrodnię z premedytacją i w więzieniu w Bridgeburgu będzie oczekiwał wyroku Sadu Okręgowego.

któremu została złożona sprawa. Mason zaś przez odwołanie się do gubernatora będzie starał się, aby mogło się odbyć specjalne posiedzenie Sadu Najwyższego, który zwoła natychmiastową sesję Sadu Okręgowego do osądzenia sprawy Clyda Griffithsa.

Catchuman tedy przybył do Kelloga, aby od niego dowiedzieć się o jakimś prawniku, który by chciał podjąć się obrony młodego Griffithsa. Kellogowi przyszedł na myśl Alvin Belknap, osobistość ciesząca się ogólnym szacunkiem. Był już dwukrotnie senatorem i trzy razy posłem Organizacji Demokratycznej, co pozwoliło demokrotom wejść do rządu miejscowego. Przed trzema laty w walce wyborczej na stanowisko prokuratora okręgowego pan Belknap miał największą liczbę głosów po Masonie. W tym zaś roku, gdy miały się odbyć wybory na urząd sędziowski, o którym już zamyślał Mason, wszystkie oczy zwrócone były na Belknapa.

Kellog nie mówił nic Catchumanowi o tej sytuacji politycznej, polecił go tylko jako jednego z najzdolniejszych adwokatów, a nawet chętnie do niego poszedł z Catchumanem.

Drzwi im otworzył sam pan Belknap. Był to sympatyczny mężczyzna; przez jego szaroniebieskie oczy wyglądała duża niepośledniej miary. O, bo pan Belknap umiał sobie nadać taką minę, którą wszyscy musieli szanować. Posiadał wyższy stopień naukowy, i w swej młodości dzięki fizycznym zaletom, zamożności i pozycji towarzyskiej (ojciec jego był sędzią okręgowym i senatorem stanu) miał sposobność przyrzeć się bliżej szerokiemu życiu i był mu niezbrane wszelkie abnegacje i niezaspokojone pożądanie młodzieńcze, które tak bardzo nekły, a potem tak silnie zaważyły w życiu Masona. Szybko zdobył pewność siebie i mądrze ocenił ludzką moralność i społeczne komplikacje, jakimi życie obdarza każdego śmiertelnika. Tak, tylko on mógł skutecznie bronić Clyda, nie posiadając w swym charakterze gwałtowności i gorączkowej energii Masona.